

nina, naserkowe i następnie enterotonina) i po kilku godzinach część z nich powróciła do zdrowia. Około godziny 21-ej jałówki mimo posmutnienia wykazywały chęć do jada i przeżuwały.

Sekcja w zasadzie całkowicie negatywna. Jedynie co można było stwierdzić, to silne wypełnienie przedłożadków karmą zieloną, lekkie wzduęcia żwacza i nieliczne pojedyncze wybroczyny na nasierdziu.

Na podstawie wywiadu lekarsko-weterynaryjnego oraz wyników badań toksykologicznych i botanicznych przeprowadzonych w Katedrze Farmakologii i w Zakładzie Paszoznawstwa W.S.R. we Wrocławiu stwierdzono, że jałówki uległy zatruciu bieluniem dziedzierzawą. Szczegółowe badania botaniczne treści pokarmowej padłych i ubitych z konieczności jałówek wykazały w niej obecność 11 — 15% pędów bielunia, zaś badanie 2 próbek paszy podanej zwierzętom 17 i 20% bielunia, 15 i 20%

innych chwastów dwuliściennych i w pozostałej części facelię.

Do zatruc zwłaszcza śmiertelnych bieluniem dochodzi u zwierząt domowych naogół rzadko. Piśmiennictwo notuje przeważnie zatrucia u pojedynczych sztuk, wypadki zaś masowych zatruc tą rośliną nie są opisywane.

Duży wysiłek naszego rolnictwa idzie obecnie w kierunku maksymalnego zagospodarowania odłogów. Z tych właśnie względów opisany przypadek nabiera specjalnej wagi. Jest on mianowicie pewnego rodzaju ostrzeżeniem przed zbyt lekkomyślnym użytkowywaniem na paszę porostu zebranego z dawniejszych, świeżo zagospodarowanych odłogów.

Przypadek ten nasuwa nam jeden zasadniczy wniosek: Pasze wyprodukowane na nowo kultywowanych terenach należy przed dopuszczeniem do skarmiania podawać badaniu w kierunku ich zdrowotności.

DOŚWIADCZENIA ZWIĄZKU RADZIECKIEGO I KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ

DR ANTONI HRSTKA

Naczelnik Zarządu Wet. Min. Rol.
Praga

O ORGANIZACJI I DZIAŁALNOŚCI SŁUŻBY WETERYNARYJNEJ W ZSRR *)

(Referat napisany na podstawie 2 mies. pobytu i badania organizacji i działalności służby wet. w ZSRR).

Służba weterynaryjna oraz cała działalność weterynaryjna w ZSRR jest jednolicie kierowana. Najwyższym kierowniczym organem jest Zarząd Weterynarii w Głównym Zarządzie Produkcji Zwierzęcej Min. Rolnictwa ZSRR. Działalność weterynaryjna na terenie ZSRR jest uregulowana ustawą weterynaryjną. Zarząd Weterynarii Min. Rolnictwa ZSRR za pośrednictwem Zarządów Weterynarii poszczególnych związków i autonomicznych republik:

1. Organizuje i kieruje działalnością zooweterynaryjną, czynnościami zooweterynaryjno - zdrowotnymi oraz czynnościami weterynaryjno-diagnostycznymi w ramach Min. Rolnictwa.

2. Na podstawie ustawy weterynaryjnej wydaje przepisy i instrukcje odnoszące się do wszelkich działalności weterynaryjnych.

3. Kontroluje działalność służby weterynaryjnej innych resortów, które pod względem fachowym mu podlegają.

Przepisy weterynaryjne wydane przez Min. Rolnictwa ZSRR lub przepisy wydane przez Min. Roln. w łączności z innymi ministerstwami, jak Zdrowia, Przemysłu Spożywczego, Mięsnego i Przemysłu Mleczarskiego itd. są obowiązujące dla wszystkich resortów, ich urzędów, przedsiębiorstw i obywateli terenu ZSRR.

Zadania swe spełnia służba weterynaryjna za pośrednictwem Zarządów Weterynarii w Głównym Zarządzie Produkcji Zwierzęcej, w poszczególnych związkowych i autonomicznych republikach za pośrednictwem Oddziałów Weterynarii wojewódzkich (oblast) i powiatowych (rejon — okręg).

Zarząd Weterynarii Min. Rolnictwa organizacyjnie składa się z 5-ciu oddziałów: 1) Chorób zaraźliwych, 2) Lecznictwa, 3) Weterynaryjno-sanitarnego, 4) Transportu, 5) Planowania i statystyki.

Kontrola weterynaryjna zorganizowana jest w myśl ustawy weterynaryjnej w Ministerstwie Rolnictwa ZSRR. Bada ona całokształt działalności weterynaryjnych, wykonania planu zapobiegawczego i przeciwi-

zoicznego, przestrzegania weterynaryjnych przepisów, tak w ramach Minist. Rolnictwa, jak i w innych resortach, w ich poszczególnych przedsiębiorstwach oraz gospodarstwach. Po złączeniu ministerstw została ona przeorganizowana i włączono ją bezpośrednio do Zarządu Weterynarii.

W Min. Rolnictwa w Głównym Zarządzie Sowchozów i w Głównym Zarządzie Kolchozów są Oddziały Weterynarii, które administracyjnie podlegają Głównemu Zarządowi, a pod względem fachowym Zarządowi Weterynarii Min. Rolnictwa, Biofabryki (Biowety) podlegają pod względem administracyjnym Zarządowi Przemysłu Biopreparatów Min. Rolnictwa, a pod względem fachowym Zarządowi Weterynarii. W każdej Biofabryce czynny jest inspektor gospodarczy i kontroler państwowy, który bada wyprodukowane wyroby. Ma on własny oddział kontrolny z laboratorium, bezpośrednio w fabryce. Produkty fabryczne mogą być oddane do użytku dopiero za jego zezwoleniem. Nie podlega on sam, ani jego czynności kierownikowi biowytwórni. Fachowo podlega on Głównemu Naukowo Kontrolnemu Instytutowi (Zakładowi) Min. Rolnictwa ZSRR w Moskwie.

Badawcze Zakłady Weterynaryjne podlegają administracyjnie za pośrednictwem Wszechniżkowego Instytutu Weterynarii Eksperymentalnej w Kuźminkach, Min. Rolnictwa ZSRR, a pod względem fachowym Zarządowi Weterynarii.

Właściwa weterynaryjna działalność w terenie, wykonywana jest w obwodach (uczastkach) i na punktach. Najniższą zootechniczno-weterynaryjną jednostką jest punkt weterynaryjny, kierowany przez felczera wet. lub zootechnika, o średnim wykształceniu. Jest on podporządkowany obwodowi zooweterynaryjnemu. Zootechniczno-weterynaryjny obwód jest podstawową jednostką sieci zootechniczno-weterynaryjnej. Kierownikiem jego jest z zasady lekarz-wet., wyjątkowo też zootechnik z akademickimi kwalifikacjami.

Rejon (powiat — okręg) podzielony jest na pewną ilość obwodów zootechniczno-weterynaryjnych, z tych jeden, najlepiej wyposażony, tworzy t. z. centralny zootechniczno-weterynaryjny obwód, z centralnym zoowetpunktem. Centralny zoowetpunkt ma przydzielony obwód, równocześnie podlegają mu pozostałe obwody w rejonie. Centralny zoowetpunkt, kieruje i uzgadnia ich pracę, dostarcza specjalistów, organizuje konsyliarne porady, zaopatruje obwody w leki weterynaryjne, opatrunki, szczepionki, środki dezynfekcyjne, przyrządy, urządzenia i instrumenty. Z zasady pracują w nim 2 lekarze wet. oraz personel pomocniczy i rachunkowy. Kierownik zoowetpunktu i pozostałych obwodów,

*) Veterinarstvi Nr 1 — 1954.

jest odpowiedzialny za całość pracy obwodów, t. zn. że lekarz weterynaryjny odpowiedzialny jest za zootechnikę i odwrotnie o ile kierownikiem jest zootechnik. Podstawą zooweterynaryjnych obwodów i punktów są weterynaryjne ambulatoria i wet. lecznice. Zwierzęta wymagające leczenia i zdolne do marszu, doprowadzane są do ambulatoriów lub lecznic. Weterynaryjne ambulatoria są ruchome, a wet. lecznice stałe. W razie potrzeby i w nagłych wypadkach pomoc weterynaryjna wyjeżdża na miejsca zapotrzebowania. Wyższym typem lecznicy są polikliniki, ewentualnie lecznice miejskie. Są one dobrze zaopatrzone w odpowiednie urządzenia diagnostyczne i lecznicze.

W ten sposób zorganizowana działalność w zooweterynaryjnych obwodach, jest urządzeniem racjonalnym, w pełnym znaczeniu tego słowa. Jej zadaniem jest najściślejsza współpraca z kolchozową produkcją zwierząt i to na szerokiej podstawie. Centralny zoowetpunkt jest zmotoryzowany. Pozostałe zoowetpunkty i obwody mają przeważnie środki przewozowe konne. Zootechniczno-weterynaryjna działalność jest we wszystkich sowchozach i kolchozach planowo prowadzona, bez względu na to czy odnosi się do zapładniania zwierząt, czy też do czynności zapobiegawczych wet.-sanitarnych, dotyczących opieki czy leczenia, jak i utrzymania oraz karmienia zwierząt.

W ZSRR jednak obecnie ta opieka nie odpowiada już wymogom stawianym produkcji zwierzęcej. Wszystkie sowchozy i niektóre kolchozy mają swoich własnych lekarzy wet., felczerów i sanitariuszy wet., a służba wet. jest w nich w dalszym ciągu rozszerzana i pogłębiana. Ostatnie zarządzenie partii i rządu ZSRR o podniesieniu na wyższy stopień produkcji zwierzęcej, wyraźnie podkreśla potrzebę ulepszenia i pogłębienia opieki weterynaryjnej. Na skutek tego w produkcji zwierzęcej ZSRR przeprowadzona jest reorganizacja, która obejmie i służbę wet. Już za naszej bytności w ZSRR podano nam do wiadomości, w wojewódzkich oddziałach weterynarii, że celem pogłębienia i nasilenia zootechnicznych czynności w kolchozach, w myśl już przytoczonego zarządzenia partii i rządu, mają miejsce przemieszczenia zootechników, z zootechniczno-weterynaryjnych środowisk, do ośrodków traktorowych, aby w ścisłej współpracy z agronomami i przy pomocy zwiększonej motoryzacji, uczynić ich działalność w kolchozach celowszą i skuteczniejszą.

Zootechnik i agronom mimo przebywania w ośrodku traktorowym, pozostają i nadal specjalistami swej dziedziny. Według przewidzianych zarządzeń 40% specjalistów, z akademickim wykształceniem i 60% specjalistów ze średnim wykształceniem, przejdzie bezpośrednio do kolchozów. Zmechanizowane stacje traktorowe przejmują dalszą mechanizację w dziale produkcji zwierzęcej, jak mechaniczne dojenie, przygotowanie siana, dowóz karmy itd.

Dawniej jeden zootechnik obsługiwał 5—6 kolchozów. Obecnie przypada jeden zootechnik na 3 kolchozy a w przyszłości ma być 1 zootechnik i 1 lekarz weterynarii w każdym kolchozie.

Służba weterynaryjna w sowchozach ZSRR jest ilościowo i materialnie doskonale wyposażona. W każdym sowchozie jest 1 do 2 lekarzy weter., 2—3 i więcej felczerów wet., a zależnie od rozmieszczenia poszczególnych ferm i gospodarstw sowchozowych cały szereg sanitariuszów wet. W sowchozach są weterynaryjne lecznice, gdzie się opatruje i leczy chore zwierzęta. Są tam: apteka, stajnie kwarantannowe i izolacyjne. Chore zwierzęta z miejsca przekazuje się, zależnie od choroby, do stajen leczniczych lub izolacyjnych. Nowo wprowadzone sztuki przechodzą przez kwarantannę, gdzie poddane są klinicznemu badaniu i zapobiegawczym szerepieniom, zanim przejdą do stajni ogólnej.

Szeroka kolektywizacja oraz łączenie kolchozów w wielkie jednostki gospodarcze, wymaga w ZSRR intensyfikacji służby wet. i zootechnicznej. Sieć zootechniczno-weterynaryjnych zakładów już dzisiaj nie wystarcza i kolchozy mają też swoich lekarzy wet., ewen-

tualnie felczerów lub sanitariuszy wet., którzy pracują w kolchozach, pod nadzorem lekarzy wet. przynależnego obwodu.

W Centralnym Zootechniczno - Weterynaryjnym Obwodzie pracuje z zasady 2 lekarzy wet., 2 felczerów wet. i 2 zootechników. W Zootechniczno-Weterynaryjnym Obwodzie pracuje 1 lekarz wet., 1 felczer i 2 zootechników.

Centralny Zoowetpunkt podlega służbowo powiatowemu (rejonowemu) lekarzowi wet., który jest nadzorcym, kierowniczym i wykonawczym organem powiatu. Od jego działalności, fachowości i dalekowzroczności zależne są wyniki działalności służby wet. w obwodach oraz w wet.-sanitarnych punktach i stacjach kontrolnych ogledzin mięsa.

Powiatowy (rejonowy) lekarz wet. nie jest kierownikiem centralnego zoowetpunktu i obwodu. Podlega on za pośrednictwem powiatu (rejonu) Zarządowi Weterynarii Województwa (oblasti). Oddział Weterynarii Województwa posiada 6—7 lekarzy wet., a mianowicie: 1. Kierownik służby wet., 2. Główny lekarz wet., 3. Starszy lekarz wet. (epizootolog), 4. Starszy inspektor wet. (kontrola całej służby wet. i kwestie zaopatrzenia), 5. Lekarz wet. do zagadnień lecznictwa, 6. Lekarz wet. do ekspertyz weterynaryjno-sanitarnych.

Służba wet. Zarządów Weterynarii Ministerstw poszczególnych związkowych republik jest też personalnie bardzo dobrze obsadzona. W poszczególnych Zarządach Wet. w ministerstwach poszczególnych republik związkowych, poza personelem pomocniczym i administracyjnym, pracuje 12—14 i więcej lekarzy weterynaryjnych.

Sieć zootechniczno-weterynaryjnych zakładów uzupełnia i ich czynność pogłębia, szeroko rozgałęziona i doskonale wyposażona sieć pracowni weterynaryjno-bakteriologicznych. Najczęstszym i najprostszym typem tych pracowni są Ascoli-laboratoria, służące do badania skór, pokarmów ludzkich i zwierzęcych na wągliki; znajdując się one w każdym powiecie (rejonie). Pracuje w nich 1 lekarz wet. i 1 laborant. Dla obsługi 2—3—5 powiatów (rejonów) są zorganizowane weterynaryjne międzypowiatowe pracownie bakteriologiczne. Są to normalne pracownie bakteriologiczne, z ustaloną ilością personelu: 3 lekarzy wet. i 2 laborantów. W laboratorium takim pracuje: lekarz wet. epizootolog, bakteriolog i serolog; jeden z nich jest kierownikiem. Przeprowadzają oni badania bakteriologiczne, diagnostyczne oraz serologiczne i zapobiegawcze. Nierzadko w takim laboratorium pracuje i 5 lekarzy wet. Zamiast laborantów pracują w nich niekiedy i lekarze wet.

Wszelkie prace zapobiegawcze i masowe rozplanowuje się na poszczególne rodzaje zwierząt wg kolchozów, na poszczególne dni miesiąca. Zbiorowy plan, zestawiony na podstawie planów poszczególnych, uzgadnia powiatowy (rejonowy) Oddział Weterynarii a zatwierdza Powiatowa (rejonowa) Rada Narodowa. Zatwierdzony plan przedkłada się województwu (oblasti). Kontrolę wykonywania planu wykonuje lekarz wet. nadrzędnego urzędu.

Zooweterynaryjne zaopatrzenie w biopreparaty, instrumenty, aparaty itd. przeprowadza osobne przedsiębiorstwo, pod nazwą „Krajewaja Zoowetsnaba”. Z tym przedsiębiorstwem zawierane są umowy. Kolchozy i sowchozy zawierają z nim umowy oddzielne.

Wojewódzkie Laboratoria Bakteriologiczne, czasami weterynaryjne laboratoria poszczególnych republik, kierują i kontrolują czynności podporządkowanych im Ascoli — i międzypowiatowych laboratoriów weterynaryjno - bakteriologicznych. Wojewódzkie laboratorium przeprowadza wszelkie badania bakteriologiczne, histologiczne, sanitarno-higieniczne badanie mięsa i jego przetworów oraz środków spożywczych pochodzenia zwierzęcego. Następnie badają paszę pod względem chemiczno - toksykologicznym, przeprowadzają rozbiory pasz pod względem wartości odżywczej i biologicznej przydatności. Niektóre ministerstwa i województwa posiadają laboratoria ruchome dla potrzeb terenu.

Laboratoria poza diagnostyką i badaniem nadesłanego materiału, mają w ZSRR jeszcze inne zadania. Przede wszystkim szkolą one swoich pracowników, biorą udział w terenie przy pobieraniu próbek, w ujawnianiu chorób zaraźliwych; przeprowadzają czynności zapobiegawcze przeciw epizootyczne, przeciw zoonozowe, przeciw epidemiologiczne i to na miejscu w terenie. Plany zabiegów przeciwepizootycznych są opracowane przy współudziale z laboratoriami. Po ich zaopiniowaniu przez nadrzędne władze, jest ich wykonanie też kontrolowane przez laboratoria. Laboratoria, w okręgu swej działalności, przeprowadzają epizootyczne i weterynaryjno-sanitarne akcje, w postaci opisu i opracowania map epizootycznych poszczególnych województw i powiatów, służących do celów weterynaryjnych. Kolektywy tych laboratoriów oddają się pracom naukowo-badawczym i wypróbują nowe środki lecznicze przekazywane do praktyki terenowej. Stoją one w ścisłym kontakcie z pracami lekarzy wet. w terenie i udzielają im bepośredniej pomocy w kwestiach wątpliwych. Organizują one zebrania lekarzy wet. pracujących w terenie i przy współudziale pracowników Badawczych Zakładów, zapoznają one lekarzy wet. terenowych z postęпами wiedzy weterynaryjnej, w kierunku praktycznym i laboratoryjnym.

Etaty personalne, w przeciwieństwie do międzypowiatowych bakteriologicznych laboratoriów, w laboratoriach wojewódzkich (oblasti) nie są ustalone i zależne są od ilości pracy i wielkości województwa. Laboratoria wojewódzkie mają 6—12 i więcej lekarzy wet. Na 1-go lekarza wet. przypada 1 laborant. Następnie do etatu dochodzą siły administracyjne, buchalterzy, szoferzy, obsługa stajenna, dozorky itd. W całości około 30 pracowników. Wojewódzkie bakteriologiczne laboratoria nie są nastawione tylko na bakteriologiczno-mikroskopowe badania, ich zakres działania jest o wiele szerszy. Organizacyjnie posiadają one następujące działy: 1. Bakteriologiczny. 2. Serologiczny. 3. Epizootologiczny. 4. Parazytologiczny. 5. Chemiczny i toksykologiczny. 6. Histo-patologiczny. 7. Weterynaryjno - sanitarnej ekspertyzy mięsa. To co nie może być zbadane przez laboratorium międzypowiatowe, zostaje przesłane do laboratorium wojewódzkiego. Materiał do badania bakteriologicznego i serologicznego wysyła się w zasadzie wyłącznie pościepcem. Laboratoria prowadzą planową walkę przeciw epizootyczną. Planuje ją każdy centralny zooweterynaryjny obwód a całość koordynuje powiatowy rejon. Na podstawie planów powiatowych, zestawia się plany wojewódzkie (oblasti). W plan włącza się badania diagnostyczne i zabiegi profilaktyczne. Co roku bada się pogłowię bydłce kołchozów i sowchozów na brucellozę, również bydło własności prywatnej podpada pod to badanie, zwłaszcza w miastach i na przedmieściach środowisk robotniczych. Do zwalczania brucellozy służy sieć bangowych izolatorów, gdzie zbiera się sztuki wartościowe; zwierzęta mało wartościowe oddaje się na rzeź. Podobnie zorganizowana jest również walka przeciw gruźlicy. Zapobiegawcze szczepienia, przeciw zarazom, szczególnie endemicznie powstającym, przeprowadza się masowo. Młodzież i dokupowane sztuki doszczepia się. Organa weterynaryjne wojewódzkie starają się aby szczepienia zapobiegawcze były na czas przeprowadzone. Przy akcjach epizootycznych współdziała laboratorium weterynaryjne wojewódzkie, uczestnicząc przede wszystkim przy odkażaniu środowiska, przy pomocy swych technicznych urządzeń.

W każdym województwie jest tzw. „autodesustanowka”, — DUK; jest to auto specjalne, posiadające zbiornik na 1.200 litrów wody przystosowane do przeprowadzania dezynfekcji w terenie. DUK pozostaje pod kierownictwem lekarza, mającego do pomocy felczera, sanitariusza i szofera. DUK udaje się tam, gdzie wybuchła zaraza. Sowchoz, kołchoz lub właściciel przeprowadza mechaniczne oczyszczenie i unieszkodliwienie nawozu, po czym na interwencję lekarza wet. lub felczera przybywa DUK i przeprowadza dezynfek-

cję. W zbiorniku znajduje się roztwór dezynfekcyjny, który pod ciśnieniem rozprzodza się węzłem gumowym i rozpryskuje przy pomocy specjalnego urządzenia automotoru i gazów rury wydechowej, które mieszankę dezynfekcyjną przemieniają w mgłę, ta zaś wypełnia pomieszczenia uprzednio dezynfekowane, przy pomocy rozpryskiwacza. DUK w praktyce daje doskonałe rezultaty.

Sieć służby weterynaryjnej uzupełniają ochronne punkty kwarantannowe, używane przy dowozie i wywozie zwierząt transportowych. W republikach, gdzie ma miejsce pasienie bydła systemem koczowniczym, jak np. w Gruzji, istnieje sieć wędrujących lekarzy wet., którzy mają nadzór nad zdrowiem koczowniczym stad. W Gruzji, tym systemem wypasa się 2,5 miliona sztuk bydła, przeważnie owiec na przestrzeni sięgającej 1000 km.² W lecie zwierzęta pasą się w górach kaukaskich, a w zimie wędrują aż za step Stawropolski. Stada te wymagają szeregu zabiegów diagnostycznych i zapobiegawczych, szczególnie w województwach zagrożonych zarazami. Bydło koczownicze podlega szczepieniom i odrobaczeniom. Służba weterynaryjna działa tu osiągając dobre wyniki.

Do sieci służby wet. należą też weterynaryjno-sanitarne punkty i stacje badania mięsa, które wykonują swoje zadania z ramienia Ministerstwa Rolnictwa i zabezpieczają swoją działalnością nie tylko zwierzęta, ale przede wszystkim ludzi, dbając o to, aby mięso i jego przetwory, pod względem zdrowotnym bez zarzutu dostawały się do konsumpcji.

Szczególnie gęstą jest sieć weterynaryjno-sanitarnych punktów w większych miastach i uzdrowiskowych miejscowościach. Wykonują one sanitarno-weterynaryjny nadzór nad wykupem, przechowywaniem i przeróbką surowców pochodzenia zwierzęcego, nad handlem zwierzętami, nad transportami i stajniami zwierząt. Kontrolują one zakłady przetworów i składów produktów pochodzenia zwierzęcego. W Leningradzie jest takich punktów 18. Stacje kontroli mięsa pracują w powiatach, a szczególnie na kołchozowych targach, dbając o to, aby mięso i jego przetwory, tłuszcze zwierzęce i wszelkie produkty pochodzenia zwierzęcego, pod względem zdrowotnym były bez zarzutu i zastrzeżeń. Są one personalnie dobrze zaopatrzone, a na kołchozowych targach pracują nawet na zmiany. W Charkowie jest takich targów 10, a w Moskwie 20. Centralne stacje kontrolne wyposażone są w laboratoria, chłodnie, pomocniczy personel, targowy hotel i jadalnie dla członków kołchozów.

Weterynaryjno-sanitarne ogledziny zwierząt i mięsa w ZSRR przeprowadzają tylko lekarze wet. i felczery. W rzeźnych punktach i jatkach ogledzin dokonuje personel Min. Rolnictwa. W kombinatach mięsnych i w Zakładach Min. Przemysłu Mięsnego i Mlecznego wet.-sanitarny nadzór, przeprowadza personel weterynaryjny tegoż ministerstwa. Oddział weterynaryjno-sanitarny kombinatów mięsnych, kierowany przez kwalifikowanego lekarza wet., posiada laboratorium wyposażone w urządzenia do badań bakteriologicznych i serologicznych, chemicznych, histologicznych i technologicznych. Lekarz wet. podlega kierownikowi kombinatu mięsnego, jest on odpowiedzialny za właściwe prowadzenie agent weterynaryjnych i z zasady bywa zastępcą kierownika. W Leningradzie laboratorium wet. jest doskonale wyposażone i posiada nawet nowoczesny mikroskop elektronowy.

Analogicznie jest służba wet. zorganizowana na fermach drobiu, które są głównym źródłem dostarczającym jaja i prowadzą tuczarnie drobiu. W kombinatach mięsnych jest również nadzór sanitarno-medyczny nad całością przetwórstwa, powierzony lekarzowi wet. podporządkowanemu Ministerstwu Zdrowia.

Koleje żelazne posiadają sieć obwodów nadzorującą transporty zwierząt, pozostającą pod dozorem specjalnej kolejowej inspekcji weterynaryjnej. Transporty rzeczne i morskie posiadają również wet.-sanitarny nadzór nad przewożonymi zwierzętami, w ramach Ministerstwa Żeglugi Rzecznej ZSRR. Obie te służby, za

pośrednictwem swych inspektorów podlegają bezpośrednio Min. Rolnictwa ZSRR.

Służba weterynaryjna innych resortów, poza Min. Rolnictwa podlega pod względem fachowym Zarządowi Weterynarii Min. Rolnictwa, skąd jest jednolicie kierowana i kontrolowana.

W ZSRR jest przede wszystkim dostateczna ilość służby weterynaryjnej i dzięki temu obsada personalna jest obfita. Poziom jej jest wysoki, a to przede wszystkim dzięki lekarzom wet. z pełnym akademickim wykształceniem. Wszystkie wyższe szkoły w ZSRR, które szkołą lekarzy wet., dają im wszechstronne wykształcenie. Po uzyskaniu dyplomu lekarza wet. następuje specjalizacja, którą dopełnia się i pogłębia specjalnym doskonaleniem w obranym kierunku.

Również pomocnicza służba weterynaryjna jest bardzo dobrze wyszkolona. Wybitnymi pomocnikami lekarzy są felczerzy, posiadający średnie, czteroletnie wykształcenie w technicznej szkole wet. Pracują oni pod kierownictwem lekarzy wet. i zastępują ich w obwodach (felczerskie uczasiiki) lub w kołchozach.

Niższy felczer, posiadający wykształcenie jednoroczne, uzyskane w specjalnej szkole, pracuje pod dozorem lekarza wet. lub felczera, jako sanitariusz.

Lekarz weterynaryjny w ZSRR jest wybitnym specjalistą produkcji zwierzęcej. Lekarz weterynaryjny pracujący sumiennie 10 lat, otrzymuje medal, po 15 latach order uznania, po 20 latach order „Czerwonego Sztandaru”, a po 25 latach order Lenina. W wieku 50 lat uzyskuje prawo do emerytury. W tym czasie uzyskuje prawo do 50% poborów jako pensji, bez względu na to czy pracuje, czy też nie. Najlepszym i zasłużonym lekarzom weterynaryjnym i zootechnikom rząd nadaje tytuł: „Zasłużony lekarz weterynaryjny” (zootechnik). Powyższe wyróżnienie jest honorowane i niezależne od lat służby. Lekarze weterynaryjni w niektórych związkowych republikach zajmują wybitne kierownicze i polityczne stanowiska.

Służba weterynaryjna w ZSRR ściśle związana z zakładami naukowo-badawczymi, wykorzystuje najnowsze zdobycze wiedzy, które nieustannie śledzi i wprowadza do praktyki. Szeroka sieć zakładów badawczych, stacji badawczych i jeszcze szersza sieć laboratoriów weterynaryjnych, pozwala służbie weterynaryjnej pozostać w stałym kontakcie z najnowszą wiedzą i jej osiągnięciami, a hasło „wiedza ręka w rękę z praktyką” jest przez służbę wet. w ZSRR w najszerszej mierze stosowane.

Wszelkie zabiegi i czynności lekarzy wet. w ZSRR i to w obwodach (uczastkach), sowchozach, kołchozach, ambulatoriach, lecznicach, w rzeźniach, stacjach kontroli mięsa, na kołchozowych targach, jednym słowem we wszystkich weterynaryjnych instytucjach są bezpłatne. Również odnosi się to samo do zapobiegawczych szczepień, łącznie z użytymi szczepionkami, biopreparatami i użytymi lekarstwami. Prywatna praktyka nie jest żadną ustawą zakazana, jednak nie jest ona wykonywana, ponieważ kolektyw pracowników służby weterynaryjnej nie ścierpił by tego rodzaju czynności w swoim zespole.

To co przytoczyłem pozwala nam zrozumieć, dlaczego ZSRR, na którego ziemiach toczyła się ostatnia wojna światowa, jest praktycznie bez zaraz zwierzęcych, które by zagrażały produkcji zwierzęcej. Socjalistyczne podejście i planowa akcja zapobiegawcza uwalniły teren ZSRR od zaraz, które tu niegdyś panowały endemicznie. Wąglik, nosaczka, księgosusz i inne zaraźliwy zwierzęce, szerzące się w czasach rządów carskich, nie są już dziś znane.

Przetłumaczył: Dr A. Perenc

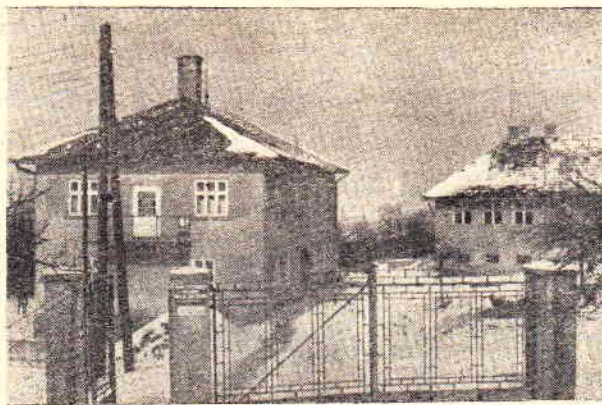
SŁUŻBA WETERYNARYJNA

JERZY SZAFIŁARSKI

W.Z.H.W. Stalinogród

OSRODEK BADAŃ NAD ZARAZĄ CIESZYŃSKĄ W GUMNACH

Dzięki wspólnemu wysiłkowi Ministerstwa Rolnictwa, CZWet., PIW i WZHWet. w Stalinogrodzie uruchomiono w dniu 1 stycznia br. ośrodek badań nad zarazą cieszyńską w miejscowości Gumna pow. Cieszyn, położony w pięknej okolicy przy szosie Skoczków —



Cieszyn w odległości sześć kilometrów od tego ostatniego. Obejmuje obszar 1 ha wraz z trzema budynkami. Połowę głównego budynku zajmują mieszkania pracowników, drugą pomieszczenia laboratoryjne. Kuchnie

pożywek, zmywalnia, szatnia, magazyny i kotłownia znajdują pomieszczenie w dolnej części budynku. Całość posiada centralne ogrzewanie i urządzenia ciepłej i zimnej wody. Pomieszczenia laboratoryjne są wyposażone w nowoczesny sprzęt i wzorowo urządzone. Ze względu na brak hotelu na miejscu, ośrodek posiada pokój gościnny, w którym mogą zatrzymać się pracownicy z innych zakładów, dojeżdżający do rozpracowywania zagadnień naukowo-badawczych nad zarazą cieszyńską. W drugim budynku mieszczą się: chlewnia z poszczególnymi boksami, garaż, pokój dla kierownicy samochodowego, sala sekcyjna z piecem krematoryjnym, pokój laboratoryjny, pomieszczenia dla zwierząt doświadczalnych oraz pomieszczenia na paszę. Ostatni budynek to pomieszczenie gospodarcze — stodoła. Całość przejęta przez PIW, została dostosowana do wymogów i potrzeb ośrodka. Jedyna rzecz, która pozostaje jeszcze do wykonania, to uporządkowanie terenu. Plany są gotowe a kredyty na ten cel zostały przyznane i uruchomione, tak że w najbliższym czasie można będzie przystąpić do ostatecznego uporządkowania terenu. Skład osobowy Ośrodka w obecnej chwili obejmuje etaty lekarza weterynaryjnego, asystenta technicznego, cztery pomoce laboratoryjne, jednej sprzątaczkę oraz dwa pół-etaty zootechnika i chemika. Kierownikiem ośrodka jest lekarz wet. Zdzisław Larski, a kierownikiem naukowym Doc. dr Jerzy Szafiłarski.

Obecna tematyka doświadczalno-naukowa ośrodka obejmuje trzy główne zagadnienia: poznanie biologii wirusa, metody zwalczania oraz studia nad epizootologią zarazy cieszyńskiej.

Na czoło zagadnień naukowych wysuwa się hodowla tkankowa wirusa i prace nad przygotowaniem szczepionki, którą prawdopodobnie jeszcze w tym roku odda się do sprawdzenia w terenie.

Dzięki uruchomieniu ośrodka, służba weterynaryjna uzyskała nową placówkę naukowo-badawczą.